

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 maja 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący – Sędzia S.A. Zbigniew Makarewicz

Sędziowie: S.A. Wojciech Zaręba

S.A. Jacek Michalski (sprawozdawca)

Protokolant st. sekr. sąd. Agnieszka Jarzębkowska

przy udziale Wiesława Greszty prokuratora Prokuratury Apelacyjnej  
w Lublinie

po rozpoznaniu w dniu 7 maja 2013 roku

s p r a w y **P. S.**

oskarżonego z art. 148§1 k.k.

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Radomiu

z dnia 28 grudnia 2012 r., sygn. II K 103/12

- I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy, uznając apelację obrońcy oskarżonego P. S. za oczywiście bezzasadną,
- II. zalicza na poczet orzeczonej wobec P. S. kary pozbawienia wolności okres jego tymczasowego aresztowania również od dnia 27 grudnia 2012 roku do dnia 7 maja 2013 roku,
- III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata R. G. kwotę 738 ( siedemset trzydzieści osiem) złotych tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym P. S.;
- IV. zwalnia oskarżonego P. S. od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze i ustala , że wchodzące w ich skład wydatki ponosi Skarb Państwa.

## UZASADNIENIE

P. S. został oskarżony o to , że :

- I. w nocy z 28 na 29 kwietnia 2012 roku w N. gm. K. woj. (...) działając w zamiarze bezpośrednim zabicia R. S. zadał mu kilkanaście ciosów w twarz i głowę metalową kratką od kuchenki gazowej oraz uderzał go pięściami i drewnianą deską po całym ciele, powodując u niego obrażenia ciała w postaci licznych, bardzo rozległych ran tłuczono-miażdżonych głowy i twarzy, podbiegnięć i otarć kończyn górnych, grzbietu i podudzia lewego, ograniczonego krwotoku podpajęczynówkowego, stłuczenia podstawy płatów skroniowych, obrzęku mózgu a w konsekwencji urazu czaszkowo-mózgowego połączonego z obrażeniami mózgowymi i obfitym krwotokiem zewnętrznym, skutkującego jego zgonem,

tj. o czyn z art. 148§1 k.k.,

II. w dniu 29 kwietnia 2012 roku w N. gm. K. woj. (...) wypowiedział pod adresem matki A. S. groźby pozbawienia życia, które u niej wzbudziły uzasadnioną obawę spełnienia

tj. o czyn z art. 190 § 1 k.k.

Sąd Okręgowy w Radomiu wyrokiem z dnia 28 grudnia 2012 roku wydanym w sprawie II K 103/12 uznał w granicach zarzucanego w akcie oskarżenia czynu , określonego w pkt. I P. S. za winnego tego, że: w nocy z 28 na 29 kwietnia 2012 roku w N. gm. K. woj. (...), działając w zamiarze bezpośrednim, tj. chcąc pozbawić życia swego brata R. S. zadał mu co najmniej trzy ciosy w głowę metalową kratką od kuchenki gazowej powodując liczne, rozległe rany tłuczono-miażdżone głowy oraz uderzał go pięściami i deską drewnianą po całym ciele powodując liczne podbiegnięcia i otarcia w tym: twarzy , kończyn górnych , grzbietu i podudzia lewego, przy czym rany tłuczono-miażdżone głowy spowodowały ograniczony krwotok podpajęczynówkowy , stłuczenie podstawy płatów skroniowych z obrzękiem mózgu, co stanowiło uraz czaszkowo-mózgowy połączony z obrażeniami mózgowymi i obfitym krwotokiem zewnętrznym , które to obrażenia skutkowały zgonem R. S. , tj. przestępstwa określonego w art. 148§1 k.k. i za to na podstawie tego przepisu wymierzył mu karę 12 lat pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 29 kwietnia 2012 r. do dnia 27 grudnia 2012 r.;

Na podstawie art. 17§1 pkt. 10 k.p.k. postępowanie w zakresie czynu określonego w pkt. II aktu oskarżenia umorzył.

Zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. R. G. tytułem wynagrodzenia za wykonaną obronę z urzędu kwotę 1033,20 złotych;

Zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych w całości.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego P. S., która zaskarżając orzeczenie w pkt. I w całości zarzucił mu na podstawie art. 427§2 k.p.k. i art. 438 pkt. 2 i 3 k.p.k.:

I. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia a mianowicie art. 5§2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. poprzez dowolną ocenę wyjaśnień oskarżonego, w sytuacji , gdy żaden z dowodów zgromadzonych w sprawie nie pozwala na wykluczenie wersji zdarzenia opisywanej przez oskarżonego,

II. błąd w ustaleniach faktycznych mających wpływ na treść wyroku , polegający na uznaniu , iż oskarżony działał w zamiarze pozbawienia życia swego brata R. S., w sytuacji, gdy materiał dowodowy zebrany w sprawie nie pozwala na taką ocenę strony podmiotowej zarzucanego oskarżonemu czynu.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę wyroku sądu I instancji i uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja wywiedziona przez obrońcę oskarżonego P. S. jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym. Nie zasługują zatem na uwzględnienie zawarte w niej wnioski o zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu czy też o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Radomiu.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do sformułowanego przez skarżącego zarzutu obrazy prawa procesowego, a mianowicie przepisów art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. oraz art. 410 wskazać należy, iż jest to zarzut chybiony. W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy w Radomiu orzekając w niniejszej sprawie procedował w pełni prawidłowo, czyniąc ustalenia faktyczne w oparciu o całokształt zgromadzonego i ujawnionego materiału dowodowego (art. 410

k.p.k.), który ocenił z poszanowaniem reguł wynikających z art. 4 k.p.k., art. 5 k.p.k. i art. 7 k.p.k., a swoje stanowisko uzasadnił w pisemnych motywach wyroku sporządzonych zgodnie z wymogami art. 424 § 1 k.p.k. – w szczególności Sąd ten wskazał w uzasadnieniu, które fakty uznał za udowodnione lub też nie, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie dał wiary dowodom przeciwnym.

Przystępując do bardziej szczegółowych rozważań to zauważyć należy jeśli chodzi o zarzut obrazy art. 5 § 2 k.p.k., że fakt jego podniesienia przez skarżącego dowodzi przede wszystkim braku zrozumienia, na czym polega naruszenie zasady in dubio pro reo w procesie karnym. Otóż naruszenie tej reguły ma miejsce jedynie wówczas, gdy sąd orzekający poweźmie wątpliwości co do istotnych dla rozstrzygnięcia okoliczności i nie mogąc wątpliwości tych usunąć, rozstrzyga je na niekorzyść oskarżonego.

W rozpoznawanej sprawie wątpliwości takie zgłosił jedynie autor apelacji, nie powziął ich natomiast Sąd Okręgowy w Radomiu. Treść pisemnych motywów zaskarżonego wyroku nie wskazuje bowiem, aby Sąd ten przedstawił swoje wątpliwości i nie mogąc ich usunąć rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego P. S.. Oczywiście zawsze można stwierdzić, że wprawdzie przy rozstrzygnięciu sprawy sąd nie miał wątpliwości, choć powinien był je mieć na przykład z powodu luk w materiale dowodowym, ale wówczas nie może być mowy o naruszeniu przepisu art. 5 § 2 k.p.k., lecz ewentualnie innych przepisów ustawy procesowej, jako że wadą pierwotną jest niedostrzeżenie braków dowodowych, a konsekwencją tego błędu jest brak wątpliwości sądu ( por. wyrok SN z dnia 5 października 2000 roku, II KKN 332/00, LEX nr 50908 ).

Tak więc zarzut zawarty w apelacji obrońcy oskarżonego P. S. jest de facto zarzutem naruszenia przez sąd I instancji art. 7 k.p.k. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów oraz art. 410 k.p.k. poprzez oparcie rozstrzygnięcia nie na wszystkich dowodach zebranych w sprawie. Jest on oczywiście bezzasadny.

Analizując treść pisemnych motywów zaskarżonego orzeczenia (k – 528-537) w żadnym razie nie daje podstaw do podzielenia stanowiska obrońcy oskarżonego o naruszeniu przez sąd I instancji art. 7 k.p.k. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i ich dowolną ocenę. Wprost przeciwnie – Sąd Okręgowy w Radomiu oceniając poszczególne dowody zebrane w sprawie czynił to z zachowaniem zasad logiki, racjonalności i doświadczenia życiowego.

Nie ma również racji skarżący twierdząc, iż Sąd Okręgowy w procesie dochodzenia do ustaleń faktycznych postępował wbrew treści 410 k.p.k., a więc, że oparł się jedynie na fragmencie zgromadzonych w sprawie dowodów, gdyż z treści pisemnych motywów zaskarżonego orzeczenia wynika jednoznacznie, iż sąd I instancji analizował wszystkie dowody zebrane w sprawie oceniając je zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów , tj. jednym dowodom dając wiarę a innym tej wiary odmawiając i uzasadnił swe stanowisko w tym zakresie.

Przechodząc do zarzutu obrazy przepisów art. 7 i art. 410 k.p.k. podkreślić trzeba, że sprawie tej podstawę ustalenia stanu faktycznego przez sąd I instancji stanowiły przede wszystkim wyjaśnienia oskarżonego P. S., jedynego bezpośredniego świadka zdarzenia, którego wypowiedź procesowa mogła służyć za dowód w sprawie. Lektura pisemnych motywów zaskarżonego wyroku dowodzi, że Sąd Okręgowy dokonał dokładnej analizy wyjaśnień oskarżonego (k-531-533), odnosząc się do podanych przez niego okoliczności, mogących mieć znaczenie dla ustalenia zakresu jego odpowiedzialności karnej. W szczególności podkreślić należy, iż Sąd Okręgowy miał na uwadze, iż z wyjaśnień oskarżonego P. S. wynika , iż nie uderzał on podczas przedmiotowego zdarzenia brata R. S. narzędziem w postaci metalowej kratki czy też drewnianej deski oraz , iż odpowiedzialnością za śmierć brata obarcza on matkę A. S..

Sąd Okręgowy poddał wyjaśnienia P. S. weryfikacji w oparciu o inne dowody takie, jak zeznania świadków, przy czym w szczególności wymienić tu należy zeznania W. S., S. S., T. S., Ł. K., J. J. oraz opinie biegłych A. P. i W. O., a także szereg innych dowodów nieosobowych, nie pomijając żadnego z dowodów ujawnionych w toku rozprawy głównej, a przy tym w należyty sposób przedstawiając powody takiej a nie innej ich oceny. Dowody te przywiodły Sąd Okręgowy w Radomiu do trafnego – zdaniem Sądu Apelacyjnego w Lublinie – wniosku o konieczności odrzucenia prezentowanej

przez oskarżonego wersji o nie uderzaniu przez niego brata R. S. narzędziami w postaci metalowej kratki i drewnianej deski i przyjęciu, iż odpowiedzialna za jego śmierć jest matka A. S..

W świetle powyższych dowodów nie budzi wątpliwości fakt, że pomiędzy oskarżonym a R. S. doszło w dniu 28 kwietnia 2012 roku do awantury, w trakcie której P. S. kilkakrotnie uderzył R. S.. Sam oskarżony przyznał się do uderzenia go rękoma a także drewnianym kołkiem a zaprzeczał by uderzał go deską bądź metalową kratką. W tej części sąd I instancji nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego, gdyż są one sprzeczne z dowodami zebranymi w sprawie a mianowicie z opinią biegłego W. O. oraz opinią z zakresu biologii i genetyki sądowej (k – 311-334), z których jednoznacznie wynika, iż to właśnie tymi przedmiotami zadane zostały ciosy R. S. przez oskarżonego. Ten ostatni wniosek nasuwa się jako oczywisty w świetle ustaleń przebiegu zdarzeń feralnego dnia, tj. awantury i pobicia R. S. przez P. S. a także z faktu, iż brak jest jakichkolwiek dowodów by ktoś inny mógł dopuścić się tego czynu. Oskarżony P. S. wprawdzie wskazuje, iż to matka A. S. jest odpowiedzialna za śmierć R. S. lecz takowy wniosek wysnuwa z faktu, iż nie pamięta by sam tego się dopuścił a nie stwierdza by taki fakt widział. Sąd I instancji wykluczył taką możliwość w oparciu o analizę innych dowodów w sprawie a w szczególności opinię biegłego W. O., z której jednoznacznie wynika, iż do zadania tego rodzaju ciosów i spowodowania obrażeń ciała, jakich doznał R. S., potrzeba znacznej siły a nie sposób przyjąć by dysponowała ją będąca w podeszłym wieku A. S.. Sąd Apelacyjny w Lublinie w całości to rozumowanie jako zgodne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego aprobuje. Dodać należy, iż na taką możliwość nie wskazują żadne okoliczności sprawy – na odzieży A. S. nie stwierdzono jakichkolwiek śladów dokonania takowego czynu, jak również nie wskazywało na to jej zachowanie po zdarzeniu i wypowiedzane słowa opisywane przez świadków. Brak też jest jakichkolwiek podstaw do uznania, iż przedmiotowego czynu mógł się jeszcze ktoś inny.

Reasumując: zdaniem Sądu Apelacyjnego nie sposób uznać za skarżącym, że Sąd I instancji oceniając zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy, dopuścił się naruszenia art. 7 k.p.k. Zgodnie z utrwalonym orzecnictwem Sądu Najwyższego (por. wyrok SN z dnia 9 listopada 1990 roku, WRN 149/90, LEX nr 20454), przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k., jeśli tylko:

- jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy;
- stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających, zarówno na korzyść, jak i niekorzyść oskarżonego;
- jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku.

Wszystkie powyższe wymogi Sąd I instancji spełnił. Wywody skarżącego zawarte w apelacji przedstawiają natomiast alternatywną wersję oceny dowodów i stanowią jedynie czystą polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu Okręgowego, nie popartą żadnymi logicznymi argumentami i – jako takie – nie są one w stanie spowodować uwzględnienia zarzutu obrazy art. 7 k.p.k.

Także oczywiście bezzasadny jest zarzut autora apelacji dotyczący błędu w ustaleniach faktycznych, którego jakoby dopuścił się sąd I instancji, ustalając, iż oskarżony P. S. działał z zamiarem bezpośrednim zabójstwa brata R. S.. Nie budzi bowiem wątpliwości, że oskarżonemu towarzyszył zamiar bezpośredni zabójstwa pokrzywdzonego, na co wskazują przede wszystkim wyeksponowane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku okoliczności o charakterze przedmiotowym (uzasadnienie k – 535–536v), a więc zadanie pokrzywdzonemu co najmniej 3 ciosów w głowę, ciężkim narzędziem, powodującym, z uwagi na swój charakter 9 ran, na tyle silnych, że spowodowały one obrażenia w postaci stłuczenia płatów skroniowych mózgu i jego obrzęku oraz krwotoku podpajęczynówkowego. Nie sposób przy tym uznać, że oskarżony jako osoba dorosła z pewnym już bagażem doświadczenia życiowego – nawet biorąc pod uwagę jego mankamenty intelektualne – nie uświadamiał sobie jako koniecznego lub chociażby tylko możliwego skutku podjętego przez niego działania śmierci pokrzywdzonego. Skoro zaś pomimo tego zdecydował się ona na nie, to uznać należy, że chciał się tak zachować, co wskazuje na towarzyszący mu zamiar bezpośredni zabójstwa (art. 9

§ 1 k.k.). Fakt, iż w trakcie zdarzenia znajdował się on w stanie głębokiego upicia alkoholowego w żadnym razie tej oceny nie zmienia.

Kwestionując ustalenia sądu I instancji w zakresie zamiaru z jakim działał oskarżony P. S. autor apelacji wskazuje na przesłanki podmiotowe, z których, jego zdaniem nie wynika, by oskarżony miał zamiar zabicia brata R. S., takie, jak to, iż relacje między nimi były dobre a oskarżony twierdził, że brata kochał. Wskazywał także na treść listu, który oskarżony wysłał z aresztu do szwagra a z którego wynika, że nie chciał zabić brata. Okoliczności te, zdaniem Sądu Apelacyjnego w Lublinie, nie przesądzają o braku zamiaru zabójstwa brata przez oskarżonego. Werbalnemu zaprzeczeniu o istnieniu takowego zamiaru wyartykułowanemu przez oskarżonego P. S. w liście napisanym po zdarzeniu należy bowiem przeciwstawić zewnętrzne objawy jego zachowania w trakcie zdarzenia a więc to, iż to on był stroną agresywną i posiadając nad pokrzywdzonym znaczną przewagę fizyczną konsekwentnie i uporczywie atakował go, pomimo, iż ten usiłował uciec przed nim opuszczając dom i udając się do stodoły a gdy tam podążył za nim oskarżony, z powrotem do domu. Zadał mu wiele ciosów, używając przy tym kilku przedmiotów. Pozostawił także pokrzywdzonego nie udzielając mu żadnej pomocy a prawidłowo sąd I instancji ustalił, iż na podstawie oględzin ciała R. S. i oględzin miejsca zdarzenia – uraz czaszkowo-mózgowy pokrzywdzonego był połączony z obfitym krwotokiem zewnętrznym i utratą przytomności – niemożliwym jest by oskarżony nie zdawał sobie sprawy z tego co zrobił.

Przyjęciu przez sąd I instancji zamiaru bezpośredniego zabójstwa R. S. przez P. S. nie przeczy ustalenia zawarte w pisemnych motywach zapadłego orzeczenia, iż P. S. zorientował się o śmierci brata dopiero następnego dnia rano po przebudzeniu. Przecież sąd I instancji nie ustalił, iż R. S. nie żył w momencie, gdy P. S. pozostawił go po jego pobiciu i udał się spać. Z opinii biegłego W. O. jednoznacznie wynika, iż zgon pokrzywdzonego R. S. w wyniku odniesionych obrażeń nastąpił szybko – ten czas należy liczyć w minutach a nie godzinach i być może przy szybkiej interwencji lekarskiej miałby on szansę na przeżycie – a więc nie natychmiast. W tej sytuacji naturalnym jest fakt stwierdzenia śmierci R. S. przez P. S. dopiero rano następnego dnia.

Na marginesie zauważyć należy, iż stwierdzenie autora apelacji o dobrych stosunkach panujących pomiędzy P. S. i R. S. nie do końca jest zgodne z prawdą, gdyż z materiału dowodowego wynika jednoznacznie, iż dochodziło między nimi do awantur i rękoczynów, gdy obydwoj byli pod wpływem alkoholu.

Rozważając apelację obrońcy oskarżonego P. S. w aspekcie art. 447§1 k.k. stwierdzić należy, iż w żadnym razie wymierzonej temu oskarżonemu kary za czyn opisany w punkcie I wyroku nie można uznać za rażąco niewspółmiernie surową.

Przypomnieć w tym miejscu należy, że z rażąco niewspółmiernością kary za określone przestępstwo mamy do czynienia wówczas, gdy na podstawie wszystkich okoliczności mających wpływ na jej wymiar można ustalić, że zachodzi wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez sąd I instancji, a karą jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej przy prawidłowym zastosowaniu dyrektyw wymiaru kary zawartych w art. 53 k.k. i dalszych (wyrok Sądu Najwyższego z 14 grudnia 1973 roku w sprawie III KR 254\73 – OSNPG 3-4\1974 poz. 51, wyrok Sądu Najwyższego z 2 lutego 1995 roku w sprawie II KRN 198\94 – OSN Prok. i Pr. 6\1995 poz.18). Nie chodzi w tej sytuacji o każdą ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary, ale o różnicę zasadniczą, która powodowałaby, iż karę wymierzoną dotychczas należałoby traktować jako rażąco niewspółmierną, z uwagi na jej łagodność lub surowość.

Przede wszystkim podkreślić należy, iż sąd I instancji w sposób prawidłowy ustalił, zarówno stopień winy P. S., jak i stopień społecznej szkodliwości jego czynu – uzasadnienie sądu I instancji jest w tym przedmiocie wyczerpujące (k – 536v-537). Zważyć należy, iż sąd ten wziął pod uwagę nie tylko okoliczności obciążające oskarżonego ale i okoliczności łagodzące takie, jak działanie w zamiarze nagłym a nie w sposób zaplanowany, z premedytacją. Wymierzając oskarżonemu karę 12 lat pozbawienia wolności Sąd Okręgowy w Radomiu miał w szczególności na uwadze takie okoliczności, jak stopień winy oskarżonego, społeczną szkodliwość jego czynu, charakter czynu i sposób działania oskarżonego. W tej sytuacji, kara wymierzona oskarżonemu jest karą sprawiedliwą i w żadnym razie, zdaniem Sądu Apelacyjnego w Lublinie nie można uznać, jako rażąco niewspółmiernie surowej.

Mając zatem powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny w Lublinie wobec bezzasadności zarzutów podniesionych w wywiedzionej przez obrońcę oskarżonego apelacji oraz niestwierdzenia uchybień określonych w art. 439 i 440 k.p.k. podlegających uwzględnieniu z urzędu utrzymał zaskarżony wyrok w mocy uznając apelację za oczywiście bezzasadną.

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. Sąd Apelacyjny zaliczył na poczet orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności okres jego tymczasowego aresztowania również od dnia 27 grudnia 2012 roku do dnia 7 maja 2013 roku.

Rozstrzygnięcie o zasądzeniu na rzecz adwokata R. G. wynagrodzenia za obronę oskarżonego sprawowaną z urzędu w postępowaniu odwoławczym uzasadnia przepis art. 29 ustawy z dnia 26 maja 1982 roku Prawo o adwokaturze (Dz.U. z 2002 roku, Nr 123, poz. 1058 z późn. zm.), zaś jego wysokość znajduje opacie w treści § 14 ust. 6 w zw. z § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002 roku, Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.).

Orzeczenie o zwolnieniu oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych i ustaleniu, że wchodzące w ich skład wydatki ponosi Skarb Państwa zapadło w oparciu o przepis art. 624 § 1 k.p.k., gdyż – w ocenie Sądu Apelacyjnego – sytuacja materialna oskarżonego nie pozwala na uiszczenie przez niego tych należności.

Z tych wszystkich względów Sąd Apelacyjny orzekł, jak w wyroku.